



David Icke (David Vaughan Icke), były zawodowy piłkarz, reporter i telewizyjny prezenter sportowy w kwietniu 1991 roku w brytyjskim programie Terry Wogan Show przedstawił z pozoru niedorzeczną koncepcję, iż światem rządzą pewne rody posiadające gadzie cechy, a które utrzymują się u władzy od starożytności. Icke podaje przykłady konkretnych osób publicznych, które uważa za posiadające domieszkę gadziej krwi. Według Davida ludzkość żyje w nieświadomości nie zdając sobie sprawy z tego jak urządzony jest świat i kto pociąga za sznurki.

Oficjalnie współlistnieją 2 koncepcje:

Pierwsza teoria głosi, że Reptilianie (dinozauroid, lizarfolk, lizardmen) są obcą rasą przybyłą na Ziemię z gwiazdozbioru Draco lub Oriona.

Druga zaś zakłada, iż gadzie istoty to rasa znacznie starsza niż ludzie. Rasa która w okresie kataklizmów przeniosła swoją cywilizację pod powierzchnię ziemi i trwa tam do dziś. Teoria ta, choć dla wielu wydaje się irracjonalna i bezsensowna to nie jest pozbawiona podstaw racjonalnych. Należy pamiętać, iż przez wiele milionów lat gatunkiem dominującym były właśnie gady, a tym samym, skoro ssaki w tak krótkim czasie wyewoluowały, to gady miały ku temu znacznie większe szanse i możliwości. Również przeniesienie cywilizacji pod powierzchnię ziemi do schronów czy raczej potężnych podziemnych kompleksów nie jest niczym niezwykłym. Wszak i nasza cywilizacja w oczekiwaniu na bliżej nieokreślony kataklizm buduje potężne kompleksy mieszkalne w masywach górskich oraz głęboko pod ziemią. Ponadto amerykańscy naukowcy sugerują, iż we wszechświecie mogą istnieć planety, na których ewolucja poszła inną drogą i miast inteligentnych ssaków, ewoluowały gady, których potencjał intelektualny może być równy lub nawet przewyższać ludzki. Hipoteza jest efektem rozważań nad drogą ewolucji w przypadku, gdyby 65 mln lat temu nie doszło do globalnego kataklizmu i praktycznie całkowitego unicestwienia ówczesnego życia.

Osobiście uważam, iż jeśli Reptilianie faktycznie istnieją, to obie koncepcje nie wykluczają się. Rasa gadzich istot mogła przybyć z odległego gwiazdozbioru, a następnie "zainstalować się" na ziemi tworząc podziemne bazy, przeczekać, a następnie po wyjściu na powierzchnię stwierdzić, iż rozwinął się nowy inteligentny gatunek, którego ogłosili się bogami oraz władcami.

Koncepcja, choć niewiarygodna - jest możliwa. Według Davida Icke gadzia grupa (reptilian

humanoid) stworzyła Globalną Elitę, która określiła się mianem Illuminati oraz zawiązała spisek, którego celem jest przejście absolutnej władzy nad światem pod ich rządami, sprowadzając ludzi do niewolników i sług "bogów".

Teoria jak z filmów s-f, lecz czy jest coś na poparcie jej? Odkrycia archeologiczne oraz podobne wierzenia ludów na całej kuli ziemskiej. Pierzaste smoki Inków, święte chińskie smoki, biblijny wąż, węże w mitologii egipskiej, etc. We wszystkich starożytnych kulturach przewija się ten sam motyw z małymi różnicami. Pierwszy ateński król Cecrops I był w połowie wężem, a w połowie człowiekiem. Tytan i inni greccy bogowie mieli skrzydła i węże wychodzące z dolnych partii ciała. Żenili się z ziemskimi kobietami i zasiedlali Ziemię. W greckiej mitologii występuje mnóstwo takich zapisków. Także w indyjskich Sanskryptach Naga znajduje się opis ludu Sarpa, którzy przypominali węże. Wietnam i Korea - także pojawia się motyw ludzi-smoków. W Azji Mniejszej, jak i Biblii znajduje się zapis o ludzkiej rasie zwanej "wężowym ludem". Zresztą... motyw Marii depczącej głowę węża chyba każdemu powinien być znany.

Wiele informacji na ten temat dostarcza badanie cywilizacji sumeryjskiej oraz ich legend. Według Sumerów Anunnaki byli gadzimi przybyszami z innego wymiaru lub innej galaktyki. Przy czym w kulturze sumeryjskiej nie występują jako "bogowie" lecz jako "panowie", "władcy". Zresztą nie tylko w starożytnych. Współcześnie żyjący Indianie Hopi nazywają ich Sheti lub "wężowi bracia"





Reptilianie Davida Icke